

## Ograniczenie dostaw zbożowych UNRRA

### znalazło oddźwięk w pismach Prezydenta Bieruta i Prezydenta Trumana

WARSZAWA, 20. 3. (PAP). Między Prezydentem KRN ob. Bierutem i Prezydentem Trumanem miała miejsce następująca wymiana pism za pośrednictwem min. Rzymowskiego i amb. Bliss Lane:

„Do Jego Ekscelencji Prezydenta Trumana.  
Premier Tymcz. Rządu Jedności Narodowej w Polsce został powiadomiony przez dyrektora generalnego UNRRA o zamierzonych redukcjach

kwót żywnościowych, a w szczególności zboża dla Polski.  
Powiadomienie to zaskoczyło Polskę, która znajduje się w szczególnie trudnym położeniu. Zapasy krajowe bez dostaw UNRRA skazałyby kraj na głodowe racje chleba, nawet w przypadku praktycznego ograniczenia zasiewów i pozabawienia zaopatrzenia ludności terenów najbardziej zniszczonych przez wojnę.  
Toteż zwracam się do Jego Ekscel-

encji z prośbą o okazanie współdziałania na terenie UNRRA i Combined Boards w kierunku zabezpieczenia Polsce pełnej realizacji tego minimalnego programu dostaw zboża, który został przez Polskę zgłoszony w wysokości 500 tysięcy ton, a w każdym razie nie uszczuplania poniżej 350 tysięcy ton, na które administracja UNRRA dała swoją zgodę.  
W dotychczasowych dostawach zboża z UNRRA Polska praktycznie nie uczestniczyła, dostawy te bowiem wyniosły trzydzieści kilka tysięcy ton. Minione półrocze doprowadziło do pełnego wyczerpania zapasów krajowych tak, że dziś jedynie import i to w zasadzie w rozmiarach poważniejszych od tych, które — jak można sądzić z informacji — UNRRA gotowa byłaby przydzielić, może częściowo złagodzić niezwykle ciężką sytuację.

Równocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę na niezmierną pilność sprawy ze względu na to, że wobec niedostarczenia przez UNRRA w lutym spodziewanych ilości zboża, lamie się stosowany w tej chwili system zaopatrywania i nawet ważne i wielkie ośrodki miejskie pozbawione są regularnego zaopatrzenia.  
Zwanyważy na to, że w całości zaopatrzenie UNRRA kwotą Polski stanowi załedwie kilka procent, rząd mój ma nadzieję, iż przy przyjaznym współdziałaniu sojuszników potrzeby Polski, która tak dotkliwie ucierpiała wskutek wojny i rabunkowej okupacji niemieckiej zostaną uwzględnione w dostatecznym mierze.

(—) Bolesław Bieruta

W odpowiedzi wpłynęło następujące pismo:  
„Do Jego Ekscelencji Prezydenta Bieruta.  
Panu Prezydentowi jest njewątpliwie wiadome, że UNRRA jest Organizacją Międzynarodową. Jakkolwiek rząd Stanów Zjednoczonych uczestniczy w 72 proc. w funduszach UNRRA, Rząd Stanów Zjednoczonych nie kontroluje, ani też nie stara się kontrolować sposobu dysponowania tymi funduszami.  
Mam osobiste głębokie zrozumienie dla szczególnie ciężkiej sytuacji, w której znajduje się obecnie Rząd Polski pod względem zaopatrzenia w zboże na przyszłość. Powodowany tym

rozumieniem, jak i chęcią pomocy w miarę możliwości, porozumiałem się w sprawach poruszonych w Pańskim piśmie z naczelnym dyrektorem UNRRA.

Jest napewno wiadome Rządowi Polskiemu, że ograniczenia w dostawach dla Polski dokonywanych przez Narody Zjednoczone za pośrednictwem UNRRA nie są w żadnym wypadku zależne od tej organizacji. Powszechny światowy brak zboża jest tak wielki, że każdy kraj skazany na sprwadzenie zboża choćby i największy odczuwał jego niedostatek, może liczyć w najbliższej przyszłości na częściowe tylko zaspokojenie w swoich potrzebach. Wszystkie kraje musiałby wskutek ogólnego braku zboża zgodzić się na dotkliwie ograniczenia dostaw.  
Naczelny dyrektor UNRRA stwierdził wobec mnie, że kierownictwo UNRRA nie cofnęło się przed żadnym wysiłkiem, by zaspokoić z posiadanych zapasów potrzeby Polski w ramach kontyngentu Polsce przydzielonego. Zostałem poinformowany, że kierownictwo UNRRA nigdy nie ustalało jakiejś konkretnej ilości zboża, którą miaoby dostarczyć, ponieważ takie ustalenie byłoby sprzeczne z zasadami działalności tej organizacji i bezcelowe wobec faktu, że wysyłka jest w pełni zależna od ilości zboża oddanej do dyspozycji przez producentów krajów.  
Naczelny dyrektor UNRRA oświadczył mi, że nie szczędzi wysiłków, by zapewnić dostawy, które zaspokołyby potrzeby wszystkich krajów, zdających obecnie na pomoc UNRRA, nadzając na przyszłość są jednak bardzo niskie i dostawy z pewnością spadną, poniżej poziomu, który byśmy chcieli wszyscy osiągnąć.  
(—) Harry Truman

## Rozruchy głodowe w Hamburgu

LONDYN 20.III (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hamburga, iż w mieście wybuchły rozruchy z powodu zmniejszenia przydziałów żywnościowych. Tłum grabił piekarnie i demolował sklepy, policja była zmuszona do interwencji.

## Transjordanja będzie niepodległa

LONDYN, 20. 3. (AP). W tym tygodniu podpisany został w Londynie układ anglo-transjordanjski na mocy którego Transjordanja otrzyma niepodległość. Wkrótce po tym nastąpi koronacja Emila Abdullaha na króla tego kraju. Po koronacji król będzie proponował połączenie Iraku i Transjordanii w jedną całość. Unja obejmował będzie walutę, siły zbrojne i reprezentacje dyplomatyczne zagranicą, jednakże Abdullah i król Iraku pozostaną niezależnymi władcami. Ta podwójna monarchia dysponować będzie siłami zbrojnymi, liczącymi 50 tysięcy ludzi.

## Służacy Hitlera nie zasługują na łaskę

WARSZAWA 20.III (PAP). Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Edwarta Kuberby, skazanego wyrokiem Sądu Specjalnego Karnego w Gdańsku na karę śmierci za to, że jako „kapo” w obozie karnym w Barth w Niemczech znecał się w bestialski sposób nad więźniami i w 6-ciu wypadkach był bezpośrednim sprawcą ich śmierci. Nieuwzględniona została również prośba o łaskę wniesiona, przez Pawła Bergmana, policjanta niemieckiego i dozorcę w Rado-goszczu, skazanego wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi na karę śmierci za okrutne obchodzenie się z więźniami.

## Ze Wschodu i Zachodu

Powrót Polski nad Odrę i Nysę jest nie tylko aktem sprawiedliwości, dziejowej względem narodu i państwa polskiego, lecz również wyrazem głębokiej przezorności politycznej — europejskiej i światowej — dla utrzymania stałego pokoju w tej części zepolonego przez ONZ orbis terrarum. Odtąd arsenał zbrojeniowy śląski, miast w ręku osmielanych do odwetu przez anglosasów Niemiec o-hiterowskich, znajdzie się w ręku orderownika trwałego pokoju w Europie i na całym świecie — III Rzeczypospolitej Polskiej.

Barykada wschodnia Niemiec została na długie lata rozebrana.

A barykada zachodnia, arsenał zbrojeniowy nadreński — Ruhra i Westfalia?

Ciągle jeszcze grozi niebezpieczeństwo, że na zachodniej granicy b. III Rzeczy Niemieckiej, dzięki tolerancji wielko-brytyjskiej i bierności amerykańskiej, wytworzy się sytuacja, która pod skrzydłem zbyt powierzchownej kontroli międzynarodowej, ułatwić może Niemcom faktyczne pochwycenie w swe „odwetowe” dłonie reńskiego arsenału zbrojeniowego.

Barykada zachodnia Niemiec nie tylko jeszcze nie padła, lecz w kołach anglo-saskich nie widać nawet szczyrej chęci, by ją ostatecznie unieszkodliwić.

Dezyderaty i ostrzeżenia w tym względzie Francji, naturalnego orędownika trwałego pokoju nad Renem, analogicznie do Polski nad Odrą i Nysą, nie są w dostatecznym mierze brano pod uwagę. Szuka się argumentów natury gospodarczej, aby „biednych Niemców” nie pozostawić w sytuacji ekonomicznej rzekomo uniemożliwiającej im egzystencję i należyć te płatnice odszkodowań wojennych. Toczą się obecnie narady i rokowania co do „nieuregulowanej na Zachodzie” granicy Niemiec nie wróżąc nic dobrego i wymagają stanowczo, aby głos Francji w tym względzie poparli zdecydowanie wschodni sąsiedzi Niemiec, oraz nie budzący żadnych wątpliwości wązki głos Związku Radzieckiego.

I na tym odcinku powojennej walki o „wygranie pokoju” należy zrobić trwały porządek, gdyż Niemcom posiadającym Ruhre, chociażby tylko w starannie zamaskowany sposób, nara nigdy nie zmieni.

Kwestia Nadrenii od wieków znajduje się pod znakiem zapytania.

Pokój Westfalski w 17-tym stuleciu nie reguluje sprawy należycie, ale wtedy prawy brzeg Renu nie stał się jeszcze arsenałem zbrojeniowym. Rewolucyjna napoleońska Francja już bardziej dba o wyodrębnienie Nadrenii. I znowu sezonowo, oddzielne królestwo brata cesarskiego przedkija z wiatrem” epepei francuskiego

„boga wojny”. Ruhra i Westfalia, prawobrzeżne prowincje nadreńskie, stają się oczkiem w głowie zamysłów imperialistycznych, ośrodkiem rozkwitu gospodarczego, kuźnią broni zdobywczej pruskich Wilhelmów w ciągu 19 i na początku bieżącego stulecia.

I znowu niby wygrana Europy — pokój wersalski. Lloyd George potrafił jednak wówczas, jak dziś Churchill, ułatwiać sytuację Niemcom, jak tylko może. Już Republika Wejmarska zdaje sobie z tego w pełni sprawę. Hitler zaś nie robi już sobie z pokojową Francją żadnych ceremonii i przeobraża prawie pogrzoną Renu w niemiecki warsztat napadu.

Zdawałoby się, że po ponownym zwycięstwie koalicji, dawną drogą lekomyślności już iść nie można, że należy — w imię elementarnej troski o przewencji pokojowej — znaleźć trwały sposób odseparowania Nadrenii od Niemiec po-hiterowskich.

I tego właśnie Francja słusznie żąda, a „Germania” tymczasem po dawnemu królujcie sobie na wzgórzach Ruedesheim, Loreli czesze na nadreńskiej skale swe złociste sploty pod jakże nie ambarasującą opieką angielskiej okupacji.

Lecz i do tego się dąży, by ta łagodna i umożliwiająca wiele rzeczy okupacja trwała jak najkrócej. Tommy's spieszą się do domu i chcą administrację okupacyjną pozostawić okupowanym Niemcom. Wprawdzie nie w Ruhrze i nie w Westfalii, ale tak, tuż obok, z możliwością jawnego czy tajnego wglądu według dawnych wzorów.

I tu leży sedno rzeczy. Nie chodzi bynajmniej na długą, jeszcze przyszłość o jakąkolwiek administrację międzyim. Ruhry i Nadrenii, lecz o administrację istotnie skuteczną, a taką trwale — po powrocie Anglików na wyspę macierzystą — sprawować będą mogli tylko Francuzi, ewentualnie Belgowie.

Już się mówi o udziale w dalszej okupacji-Holendrów i Duńczyków na północy, dla czego Zachodu Niemiec nie mają pilnować koalicyjni ich sąsiedzi, a wschodu — analogicznie — sąsiedzi słowiańscy?

Długo jeszcze potrwa, nim Niemcy po-hiterowskie zasłużą na odzyskanie zaufania międzynarodowego i złożenie w ich ręce niekontrolowanego administrowania własnym krajem. Wszystko, co się czyni obecnie, aby te chwile przedwcześnie przyspieszyć, jest karygodnym powtarzaniem błędów od pokoju Westfalskiego po dzień dzisiejszy.

Barykada zachodnia Niemiec, która groziła dawniej agresji, i dziś jeszcze nie jest rozebrana. Mówi się ona w końcu znaleźć pod troskliwą opieką państw kontynentu europejskiego.  
Stanisław Barycz.

## Oświadczenie ministra Bevina w sprawie wojsk polskich

LONDYN, 20. 3. (PAP). Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, oświadczył dziś w parlamencie, że zawarte zostało porozumienie w sprawie powrotu do Polski członków polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Każdy żołnierz i oficer tych oddziałów otrzymał indywidualne oświadczenie ministra Bevina, określające stanowisko rządu brytyjskiego i stwierdzające, że rząd ten uważa, iż jest obowiązkiem każdego członka polskich sił zbrojnych zdecydować się obecnie na powrót do Polski.

Przemawiając w parlamencie w tej sprawie minister Bevin powiedział m. in.: „Oświadczyłem ostatnio w tej izbie, że będą wkrótce w stanie wyjechać polskie siły zbrojne, znajdujące się pod komendą brytyjską. Nie będziemy zmuszać tych ludzi do powrotu do Polski, ale nie ukrywam nigdy, że jest naszym głębokim

przeświadczeniem, iż powinni oni powrócić do kraju i wziąć udział w jego odbudowie.

Oddawna już podaliśmy do wiadomości członków Polskich Sił Zbrojnych, że oddane będą do dyspozycji tych, którzy pragną powrócić, odpowiednie środki transportowe. Niektórzy żołnierze polskich oddziałów, znajdujący się pod naszą komendą skorzystali z możliwości powrotu, lecz od samego początku czulem ze jedną z głównych przyczyn, która stała na przeszkodzie powrotowi większych ilości żołnierzy polskich, był w ich mniemaniu brak pewności co do warunków, które czekają ich w kraju. Dlatego też rząd brytyjski od wielu miesięcy należał na to, by polski rząd wyjaśnił warunki powrotu żołnierzy. Obecnie osiągnęliśmy porozumienie z polskim Rządem w tej sprawie i postanowiliśmy doręczyć odpowiednie oświadczenie w języku polskim każdemu poszczególnemu członkowi polskich sił zbrojnych. Żołnierze

polscy otrzymają to oświadczenie w dniu dzisiejszym. Dodane do niego będzie drugie oświadczenie, pochodzące ode mnie i wyjaśniające stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie przyszłości polskich sił zbrojnych i ich członków.

W oświadczeniu swym stwierdzam, że rząd brytyjski uważa treść oświadczenia Rządu polskiego za zadawalającą oraz uważa, iż jest obowiązkiem wszystkich członków sił zbrojnych zdecydować się teraz na powrót do kraju.

Gdy porozumienie co do tekstu oświadczenia zostało osiągnięte, polski rząd ku memu wielkiemu zdziwieniu i żalowi doręczył rządowi brytyjskiemu i ogłosił notę, w której oświadczył, że nie może on uważać jednostek polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską za część składową polskich sił zbrojnych Polski i domagał się, by jednostki te zostały rozwiązane, a żołnierze chcący powrócić do kraju, stawali się o to indywidualnie.

Nota ta została później szczegółowo omówiona z polskim rządem i otrzymałem zapewnienie od tego rządu, że warunki zawarte w oświadczeniu nie zostaną w niczym zmienione. Warunki, zawarte w oświadczeniu doręczone członkom polskich jednostek,

Jutro ukaże się w naszym piśmie dwustronicowy dodatek dla dzieci p. t. „DZIENNICZEK”

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)



# Maršalok Tito wyjechał do Pragi

## Wojownik pokonany z Zebrydowic

WARSZAWA 20.III (PAP). Po porażkach w Katowicach Maršalok Tito udał się w dalszą drogę do Pragi, gdyż brak czasu nie pozwolił na zwiedzenie Śląska. W ostatniej trasie podróży na terytorium Polski towarzyszył Maršalowi Tito ambasador R. P. W. Józef Broz-Tito, Wanda dyrektor przekładu dyplomatycznego, gen. Adam Czerwinski, gen. S. K. Wierzejewski, szef służby bezpieczeństwa, ambasador Józef Litwinowicz z członkami ambasady i gen. Czesław Szwarc. W drodze do Pragi 20 marca br. na stałe przystąpił w Zebrydowicach pod koniec Maršalok Tito odpowiadając na przedstawiciele Prezydenta KRN Rządu i Wojska Polskiego, po czym pociąg, wiozący Maršalok Tito i jego świtę, przekroczył granicę Czechosłowacji.

WARSZAWA 20.III (PAP). Opuszczając terytorium Polski w dniu 20 marca br. Maršalok Józef Broz-Tito przesłał następujące depesze pożegnawcze:

1. Do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta. Przed opuszczeniem braterstwa i solidarności Polski chcę Panu wyrazić moje najgorętsze podziękowanie za serdeczne przyjęcie, za jałmużnę i opiekę nad Polakami i bractwo Narodu Polskiego. Ze szczególnym zadowolaniem skonstatowałem, że Polska, przedko się odbudowała z ruin i spustoszeń, których doznała faszystowski wróg i że wrócić będzie ważnym czynnikiem w odbudowanej Europie. Przekonany jestem, że ideał, który podpisaliśmy, jak również umowa kulturalna jeszcze w większym stopniu wzmacniają braterstwo i solidarność między Narodem Polskim i narodami Jugosławii. Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku i podziękowania za okazaną gościnność. Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz-Tito.

2. Do Prezidenta Rządu Jedności Narodowej Edwarda Osóbki-Morawskiego. Panu i wszystkim Członkom Rządu Jedności Narodowej wyrażam podziękowanie za serdeczne przyjęcie i względy, które były okazane mnie i moim współpracownikom w czasie naszego pobytu w braterskiej Demokratycznej Polsce. Wiezy, które nas oddziałają, jeszcze w większym stopniu wzmacniają braterstwo i przyjaźń między naszymi krajami i pomagają w uzyskaniu dobrobytu i bezpieczeństwa. Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

3. Do Naczelnego Dowódcy W. P. i Ministra Obrony Narodowej Maršaloka Żymierskiego. Opuszczając Polskę, pragnę podziękować Panu i dziełni Armii Polskiej za braterskie przyjęcie w czasie mego pobytu w Warszawie bohaterkiej stolicy Polski. Ze szczególną radością przekonałem się, że wysiłki Pańskie i Pana współpracowników w organizowaniu Armii Polskiej, obrońcy niepodległości kraju, w każdym dniu wielkoczone są nowymi sukcesami. Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku. Naczelnym Wódcą Armii Jugosłowiańskiej Józef Broz-Tito.

### Wiadomości ze świata

— **PODJECHIE STOSUNKÓW DYPLMATYCZNYCH.** Agencja TASS donosi, że rząd radziecki wyraził zgodę na propozycję rządu szwedzkiego podjęcia spotkań dyplomatycznych między obywatelami państwami.

— **EWAKUACJA WOJK RZDZIECKICH Z BORAŁOWA.** Agencja TASS donosi, że na mocy porozumienia zawartego między rządem radzieckim, a Danią odbyły Armii Czerwonej rozpoczęły ewakuację wyspy Borałowa. W ciągu miesiąca wszystkie wojska radzieckie opuszczają wyspę.

— **WYCOFANIE WOJK RZDZIECKICH Z MANDOURI.** Agencja Reutersa donosi z Czambuju, że z powodu z oświadczeniem naczelnego dowódcy wojsk radzieckich w Mandourii marsz. Malinowskiego wojska radzieckie opuściły terytorium Mandourii.

— **NOWY AMBASADOR USA W MOSKWI.** Jak donoszą, nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR generał Robert Smith oświadczył dziennikarzom, że jest przyzwyczajony na wyjazd do Moskwy.

— **GEN. GILLETTE W KOMICI ONZ.** Syn b. gubernatora Paryża generał Gillette mianowany został członkiem francuskiej delegacji wojskowej w komisji sztabów głównych ONZ.

— **LIBERAL MARSZALKIEM SENATU W BELGI.** Maršalok senatu belgijskiego wybrany został liberal Gillon. Otrzymał on 94 głosy. Przeciwno 70, które padły na socjalistę Matzanc.

— **WRESZCIE NAMYSŁILI SIĘ.** Na wniosek brytyjskiego ministra żywienia Smitha, wspólna komisja żywnościowa w Waszyngtonie przedłożyła wiadom amerykańskim brytyjskim i francuskim w Niemczech projekt propozycji zamknięcia przydziału żywności dla ludności niemieckiej do 1 tys. kalorii dziennie na osobę.

— **STRAJKI W ANGLII.** 9 tygodniowy strajk 4.000 robotników fabryk samochodowych w Coventry zakończony został w dniu wczorajszym. W przyszłym tygodniu spodziewano jest zakończenia strajku w fabryce aparatów radiowych „Cassett” obejmującej 2.800 robotników.

— **ZDRAJCY ZAWIŚLI NA SZUBIENICY.** We wtorek wykonano 2 wyroki śmierci na członkach węgierskiego rządu faszystowskiego: Szolasi, Kemény i Csilla. Wszyscy zawieszili na szubienicy.

— **POMOC KANADYJSKA.** Jak donoszą z Ottawy, rząd kanadyjski zamierza dostarczyć krajom zagrożonym głodem 3.000 ton zbóż.

— **I W ARGENTYNYE STRAJKUJA.** Argentynscy robotnicy portu i marynarze uchwycili strajk 24 godzinny dla okazania solidarności z robotnikami fabryk maszynów miejskich, strajkujących już od 1 marca r. b.

— **NIE CHCĄ POMARANCZY.** Do Rotterdamu przybył z Hiszpanii okręt wiozący pomarańcze. Robotnicy portowej odmówili pracy na tym okręcie.

### Co dzień trąska

**Revolucja gastronomiczna**  
Czesi wynaleźli „sztuczne mięso” (Z prasy)  
Danja mięsna się odnawia wrociła po tygodniu  
np. smaczni — w plonie  
koliecki zaś w prasie

## Posiedzenie komisji

### do spraw Dalekiego Wschodu

NOWY JORK 20. 3. (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw Dalekiego Wschodu, które się odbyło w Waszyngtonie, uchwalono jednomyślnie powołać do życia następujące wydziały komisji: 1) wydział ds. badań wojennych, na którego czele stanął przedstawiciel Australii Gamsel, 2) wydział ekonomiczno-financeowy, na którego czele stanął przedstawiciel W. Brytanii Samson, 3) wydział konsyтуcyjny i prawny, na którego czele stanął przedstawiciel Indii Baraj, 4) wydział, którego zadaniem jest ustanowienie systemu demokracji na Dalekim Wschodzie, z przedstawicielem Zw. Radzieckiego Kowalowa na czele, 5) wydział ds. badania przestępstw wojennych, na którego czele stanął Szi, przedstawiciel Chin, 6) wydział opieki nad oby-

watelami Narodów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie z przedstawicielem Francji Lacoste na czele.

## Brytyjska misja rządowa w drodze do Indii

LONDYN, 20. 3. — Agencja Reutersa donosi, że Indie z niepokojem i nadzieją oczekują przybycia rządowej misji brytyjskiej, która ma omówić z przywódcami hinduskimi sprawę przyszłej konstrukcji dla Indii. Przywódcy partii kongresowej, nie wyłączając jej przewodniczącego, wyrazili zadowolenie z powodu posunięcia rządu brytyjskiego. Misja rządowa brytyjska, w skład której wchodzi lord Patrick Lawren-

ce, minister do spraw Indii, sir Stafford Cripps, minister handlu, oraz Alexander, pierwszy lord admiralicji, opuścił samolotem Anglię. Pierwszy tydzień pobytu w Indiach, brytyjska misja rządowa poświęci rozmowom z wielokrotno Indii, Wawellem, członkami gabinetu oraz gubernatorami prowincji. W ten sposób misja zapozna się wszechstronnie z obecną sytuacją w Indiach. Następnie odbędzie się rozmowy z przedstawicielami ligi muzułmańskiej, którzy żądają utworzenia Pakistanu — oddzielnego państwa muzułmańskiego. Rozmowy te dopomoga członkom misji do ustalenia poglądów na sprawę samostanowienia Muzułmanów w tych prowincjach, gdzie Muzułmanie tworzą większość, gdzie jednako jak wykazywały ostatnie wybory nie posiadała oni absolutnej większości.

## Przestępstwa w Neungamnie

SZTOKHOLM, 20. 3. (PAP). Książę Bernadotte oznajmił przedstawicielom Kantonu, że odmówił składania zeznań na procesie Maxa Pauly, komendanta obozu koncentracyjnego w Neungamnie, który wezwał go jako świadka na okoliczność iż oskarżony pomagał Czerwonemu Krzyżowi w jego pracach w czasie wojny. Książę Bernadotte był w obozie w Neungamnie tylko trzy razy i niewiele powiedział może o Pauly.

BERLIN, 20. 3. (PAP). Na procesie 14 przestępców z obozu koncentracyjnego w Neungamnie, odbywającym się w Hamburgu, świadkowie zeznawali, że w więzieniu zmuszani byli do śpiewania wesółych piosenek, kiedy ledowano stopy trupów do przewiezienia do krematorium. Wszyscy oskarżeni, prócz których znajdują się 2 lekarze, oświadczyli, że nie są winni morderstwa i zżeczenia się nad ozywiałkami państw sojusznicznych. W obozie w Neungamnie zmarło 49.000 osób. Generał Jacques Pierre de Grandy, dowódca Brygady Francuskiej w r. 1940, zeznał, że został areszto-

wany przez gestapo w marcu 1944 r. za pomoc udzieloną lotnikowi brytyjskiemu. Warunki w obozie nie odbiegały od warunków innych obozów koncentracyjnych.

## Upaństwowienie towarzystw ubezpieczeniowych we Francji

PARYŻ, 16. 3. (API) Rząd francuski zatwierdził uchwałę o upaństwowieniu 30 największych towarzystw ubezpieczeniowych Francji. Ustawa ta nie obejmuje zagranicznych towarzystw. Upaństwowione towarzy-

stwa będą posiadały oddzielną administrację i stanowić będą zamknięte jednostki. Nowa ustawa przewiduje również stworzenie centralnego funduszu ubezpieczeniowego kontrolowanego przez państwo.

## Oświadczenie ministra Bewina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

będą się odnosić do wszystkich oddziałów polskich powracających z zagranicy. W miarę możliwości będą brane pod uwagę poszczególne oddziały, a nie poszczególne ludzie. Warunki repatriacji tych co zdecydowali się na powrót zostaną omówione i ustalone przez rząd brytyjski, w porozumieniu z rządem polskim.

W oświadczeniu moim do żołnierzy polskich wyjaśniam, że zgodnie z tym, co oświadczyli w swoim czasie Churchill, rząd brytyjski w porozumieniu z innymi rządami uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by dopomóc tym,

którzy walczyli tak dzielnie z nami razem, do rozpoczęcia poza Polską nowego życia wraz z ich rodzinami. Sprawa jest trudna i rząd brytyjski nie może w chwili obecnej zagwarantować, że wszyscy ci żołnierze będą mogli się osiedlić w Wielkiej Brytanii lub jej zamorskich posiadłościach. Lecz sprawa ta będzie rozpatrzona z całą sympatią.

To co postanowimy, zależy w wielkiej mierze od liczby tych, którzy postanowią nie wracać do kraju, a liczba ta znana będzie dopiero za kilka tygodni.

W każdym razie nadszedł czas opracowania planu demobilizacji polskich sił zbrojnych. Jest rzeczą jasną, że demobilizacja tych oddziałów musi trwać jakiś czas. Cały problem został szczegółowo omówiony przez premiera Attlee ze mną i z gen. Andersem, oraz innymi dowódcami polskimi, którzy przybyli w tym celu do Londynu. Musieliśmy im wytłumaczyć, że nie możemy dalej utrzymywać polskich jednostek pod dowództwem brytyjskim.

Otrzymałszy ze strony gen. Andersa i innych dowódców polskich jawne wyrażenie, że rozumieją oni całkowicie sytuację i będą czuwać nad tym, by nasze oświadczenia zostały doreczone wszystkim polskim żoł-

# Sprawa hiszpańska

## nie będzie rozpatrywana w ONZ

PARYŻ, 20. 3. (API). — Korespondent dyplomatyczny podaje z Paryża: Ambasador angielski Cooper wręczył rządowi francuskiemu odpowiedź odmowną na propozycję przedłożoną przez W. Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję sprawy hiszpańskiej na Radzie Bezpieczeństwa.

Bevin motywuje tę odmowę następującymi względami: Anglia uważa, że kwestia ustanowienia rządu hiszpańskiego jest kwestią wewnętrzną Hiszpanii i nie chce mieszać się do spraw wewnętrznych Hiszpanii. Byłoby to — zdaniem Anglii — stworzeniem niebezpiecznego precedensu.

Odpowiedź angielska wywołała zrozumiałe zdumienie, gdyż jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne Grecji wiadomym jest, że Anglia nakazała przeprowadzenie wyborów wbrew opinii

rządu i wszystkich partii demokratycznych. Stąd zrodziło się przypuszczenie, że koła mające wpływ na obecny kurs dyplomacji angielskiej mają dwójaki pogląd w sprawie mieszania się do spraw państw europejskich. Nie mieszania się do spraw państw wtedy, kiedy chodzi o utrzymanie ustroju faszystowskiego (Hiszpania) i mieszania się do spraw państw, gdy istnieje obawa zwycięstwa demokracji (Grecja).

Sprawa hiszpańska zarysowała różnicę między Francją i Anglią. W kołach dyplomatycznych liczą się do możliwości, że Francja albo Rosja sprawę Hiszpanii przedłoży samodzielnie Radzie Bezpieczeństwa. Leczy się na to, że rząd polski niewątpliwie poprze każdą szeroką inicjatywę w tej sprawie.

### Z procesu w Norymberdze

## Dyplomatyczne kulisy września 1939

NORYMBERGA, 20. 3. (API). — W południe ogłoszono sprawozdanie z konferencji, która miała miejsce wencie 1939 r. między Goeringiem i 7 przemysłowcami brytyjskimi. Konferencję zorganizował szwedzki inż. Dahlerus, spokrewniony przez swą żonę z Goeringiem. Dahlerus zamieszkał w Norymberdze z powodu niezrozumienia opinii i nastroszeń brytyjskich w Niemczech wśród najbliższego otoczenia Hitlera. Na konferencji Goering zetknął się z

przedstawicielami przemysłu brytyjskiego, którzy wyłamywali mu b. wyraźnie, że rząd brytyjski nie będzie tolerował próby poparcia siłami zbrojnymi rozszerzenia niemieckich do Gdańska i korytarza. Konferencja odbyła się w zapadłej wsi w Szlezwig-Holsztynie.

### Hoover przybył do Paryża

PARYŻ, 20. 3. (PAP). Ex-prezydent USA Herbert Hoover przybył samolotem do Paryża w celu zapoznania się z sytuacją aprowizacyjną Europy. W kołach miarodajnych blisko stojących Hoovera, twierdzą, że Hoover pragnąłby również udać się do Związku Radzieckiego podczas swego objazdu Europy. Po przybyciu do Paryża Hoover oświadczył, że na czas pobytu w Europie zamierza zaistalować w Paryżu swój sztab. Dnia 21 lub 22 bm. Hoover udaje się do Rzymu. Hoover podkreślił, że misja jego ma charakter czysto doradczy. „500.000.000 istot ludzkich cierpi głód i w ciągu najbliższych 120 dni; które będą okresem najbardziej krytycznym musimy im przyjść z pomocą” — powiedział Hoover.

### Sytuacja na Jawie

SITUACJA NA JAWIE

LONDYN, 20. 3. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że pomimo dalszego trwania rokowań pomiędzy premierem rządu indonezyjskiego Sutanem Sjahrir a generałem gubernatorem Indii Holenderskich dr Van Mook — sytuacja wojskowa na Jawie jest nadal naprężona. Oficjalny rzecznik rządu indonezyjskiego z nieufnością odnosi się do ruchów wojsk sojusznicznych, które ostatnio miały miejsce na Jawie, a zwłaszcza do wzmocnienia garnizonu w Bandungu.

### Strajk żydowski w Haile

JERUZOLIMA, 20. 3. (API). Jak donoszą 4-godzinny strajk ludności żydowskiej w Haile i północnej Palestynie, ogłoszony na znak protestu przeciwko aresztowaniu 250 osadników żydowskich w Galilei, miał przebiec spokojnie. Policja i wojsko wycofało się z miejscowości Biwya, gdzie przed kilku dniami toczyła się formalna bitwa między ludnością a wojskiem.

W dniu 20.III rb. opatrzona Św. Sakramentami zmarła  
s. † p.  
**Z GORCZYŃSKICH**  
**Aniela Wiśniewska**  
przeżywszy lat 85.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Lipo-  
wej I nastąpi w piątek, dnia 22 bm. o godzinie 4 pp. na  
Cmentarz Stary, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu  
rodzina  
**SYNOWIE, RODZINA**



# Trzy agentki niemieckiego oddziału „3 F” przed Sądem Specjalnym

W tych dniach władze sowieckie przekazały warszawskiemu Sądowi Specjalnemu trzy agentki niemieckiego wywiadu z ostawionego oddziału 3 F, który miał za zadanie paraliżować akcję Powstania Warszawskiego. Są to Polki: Gürtler Maria, podzywająca się pod nazwisko Tuchowskiej, pseudonim Mucha, Enderle Janina występująca pod różnymi nazwiskami, znana niemieckiemu wywiadowi jako agentka Ewa, oraz Baranowska Zofia. Wszystkie trzy zostały aresztowane w Pradze, gdzie ukazywały się po ustąpieniu wojsk niemieckich. Z personaliów ostreńskich dowiadujemy się, że wszystkie one mają wykształcenie średnie i pochodzą z różnych rodzin warszawskich. Ojciec głównej oskarżonej Enderle Janiny był kapitanem wojska polskiego, Gürtler - Tuchowska pochodziła z zamożnej rodziny aptekarskiej.

Zeznania świadków wskazują na to, że „Ewa” pełniła funkcje agentki od 1942 roku, będąc prawą reka jednego z najbardziej tajnych kierowników wywiadu, asa między narodowego szpiegostwa, Jana Naska „Mabuze”. Z zebranego materiału dowodowego okazuje się, że prowadziła ona swoją akcję często poza granicami Polski, wyjeżdżając na gościnne występy do Austrii, Francji i Norwegii. Władając pięcioma językami europejskimi prowadziła wywiad szpiegowski udając wysłanniczkę AK ściągając przez władze niemieckie. Dostawała w tym celu odpowiednią ilość dowodów i poleceń drukowanych przez gestapo. Dowodem wielkiego zaufania, jakim obdarzył ją wywiad, były posiadane przez nią pełnomocnictwa, zezwolenie na broń oraz przepuszczenia upoważniająca do korzystania ze wszelkich środków komunikacyjnych w okupowanej przez Niemców Europie.

W lipcu 1944 roku Niemcy zmuszeni byli wzmocnić swoją czujność w Warszawie. W okresie porze dzającym na krótko powstanie, „Ewa” została przydzielona do oddziału 3 F wraz z Bakke-Baranowską i Gürtler-Tuchowską, odkąd miały za zadanie śledzić akcję podziemną na terenie stolicy. Utrzymywały one kontakt z wieloma czynnymi wówczas wywiadowcami, a szczególnie z wybitnym szpiegiem agentką „Zosią”, będącą, jak zeznaje oskarżona, od 1942 r. sekretarką Bora.

W okresie powstania trzy rene-gantki mieszkły w Grodzisku i Brwinowie, prowadząc szeroko zakrojoną akcję prowokatorsko-szpiegowską. W tym czasie udało im się odkryć zakonspirowany kabel telefoniczny, łączący warszawskie d-two AK z Podkową Leśną, za co główna wykonawczyni polecenia „Ewa” otrzymała 20.000 zł premii od gestapo.

Nie poprzestała jednak na tym sukcesie, prowadząc dalsze denuncjacje i prowokacje. Wydała ona

zmianowicie w ręce policji węgierskiej parucznika szlabowego, który przypuszczając, że jest jego re-daczką, zlecił jej dostarczenie teczek z dokumentami i planami, wskazanym przez niego wysłannikom londyńskim. Zadenuncjowała również wielu Polaków, którzy nie demystylując się w niej prowokacji powolili sobie na krytykę brunatnego reżimu.

W tej urozmaiconej akcji wier-nie sekundowały jej dwie pozostałe koleżanki. One to sprowadzały czystkę w pruszkowskim obozie, ofiarą której obok wielu innych dzielnych jednostek, padła lekarka, wydająca zaświadczenia upoważniające do opuszczenia obozu.

W październiku i listopadzie 1944 roku agentki dostawały różne misje do Częstochowy, Krakowa i Radomia. W efekcie jednej z takich wypraw aresztowano dwóch wybitniejszych oficerów armii podziemnej z Radomia „Witolda” i „Chwałiboga”. W efekcie innej zdekonspirowano szefa oddziałów niepodległościowych w Częstochowie, występującego pod pseudonimem „Wuj Tom”. W Radomiu „Ewa” odkryła grupę działaczy podziemnych, którzy przeprowadzili ściganą Polaków na stronę sowiecką. Został zdekonspirowany kierownik tej akcji szewc Greła, oraz Szymczak i Cwołniewicz.

### Ofiary

Ob. Dyrektorki Centr. Szkoły PPR jako podziękowanie za wypożyczenie sali na bal Kola Prawników i Ekonomistów stud. U. Ł. Zarząd Kola Prawn. składa za pośrednictwem red. „Dziennika Łódzkiego” zł 2.000 na Odbudowę Warszawy.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przeznaczyła na pomoc zimową z funduszy własnych sumę zł 50.000.

Zamiast kwiatów z okazji imienin dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi ob. Józefa Gajewskiego, Komisja Kulturowa Oświatowa przy Związku Zaw. Prac. Inst. Ubezpiecz. Społ. przeznaczyła na pomoc zimową sumę zł 2.081.

### Pożary

#### ZABAWA „Z OGNIEM”

8-letnia dziewczynka bawiąc się zaprosiła ogień w piwnicy domu przy ul. Nawrot 32, skutkiem czego zapalili się śmieci i węgiel. Skutki zabawy zlikwidowała sekcja IV oddziału Straży Pożarnej pod dowództwem plut. Stysińskiego go.

#### POŻAR W PIWNICY

Podobny pożar wybuchł w piwnicy domu przy ul. Nawrot 13. W czasie gaszenia ognia dozorca domu Grzegorz Leskiewicz uległ oczadzeniu. Zażewwane pogotowie PCK odwoziło go do szpitala. Pożar ugaszono. Akcją kierował zastępca komendanta Straży Pożarnej por. Piekarski.

### Wynunki

#### SKUTKI WYSKAKIWANIA

**Z TRAMWAJU**  
Feliks Kurowski jam, przy ul. Glińskiej 14 wyskakując z tramwaju nr 4 przewrócił się i dostał pod koła wozu docierającego. Wypadku zrazu nikt nie zauważył. Dopiero po chwili wydobyto Kurowskiego spod kół i przewieziono go w sanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu, gdzie po 20 minutach zmarł. (O.)

#### SAMOBÓJSTWO STARUSZKI

Anna Kłys, lat 73, zamieszkała przy ul. Śląskiej 114 rzuciła się pod parowóz, zdążający ze stacji Widzew do stacji Chojny. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki zabezpieczono.

**Czy złożyłeś już OFIARĘ na Pomoc Zimową?**

W trakcie ofensywy sowieckiej w styczniu 1945 r. agentki uciekły do Pragi. „Troskliwie” Gestapo umieściło je w hotelu „Korona” i używało do dalszych niecen.

Akcja prowokacyjna — oto ostatnie zaskaki trzech agentek oddane dogorywającej Rzeszy. Przed wtroczeniem wojsk sowieckich zostały faktycznie zamknięte w praktycznym więzieniu, aby mogły zagrać swą nową rolę jako ofiary hitlerowskiego ucisku. Zostały tu jednak odkryte przez władze radzieckie w państwowym szpitalu w Pradze, gdzie pełniły czynności wykwalifikowanych pielęgnerek. K.

# Szolenie pracowników służby zdrowia

## Liceum Techników Dentystycznych w Łodzi

Służba zdrowia poniosła w czasie wojny ogromne straty. Szeregi sił fachowych w tej dziedzinie zostały tak przerzedzone, że brak ich daje się odczuwać w sposób kłopotliwy. Uzupelnienie tych braków stawia sobie Ministerstwo Zdrowia za jedno z najważniejszych zadań w swym programie organizacji służby zdrowia. Otoczono przede wszystkim opieką wydziały lekarskie na uniwersytetach. Na terenie kraju mamy 5 wydziałów lekarskich oraz 2 akademie. Ministerstwo Zdrowia stara się przyjąć tym uczelniom z daleka idącą pomocą, w pierwszym rzędzie — finansową. Dotychczas wyasygnowano na ten cel 30.216.866 zł. Przyznano z tego stypendia kilkuset studentom na sumę 1.484.000 zł.

Celem wyszkolenia niezbędnych kadr techników dentystycznych uruchomiono w Łodzi specjalne Liceum Techniki Dentystycznej. Jest to placówka niezmiernie pożyteczna i praktyczna. Kształcąsi tam fachowcy, nie wymagając średniego wykształcenia kandydatów. Ważną dziedziną kształcenia pracowników służby zdrowia są również szkoły pielęgniarstwa. Szkoły takie rozrzucone są po całym kraju.

W celu jak najszybszego uzupełnienia kadr lekarskich czynione są ponadto daleko idące ułatwienia przy nostyfikacji dyplomów zagranicznych. Prócz tego, nawiązano kontakty z naukowcami i światem lekarskim ZSRR, Anglii, Ameryki, Szwecji, Szwajcarii, Danii, Norwegii i Francji. (H)

# DZIENNIK SPORTOWY

## Na dwa fronty

Polski Związek Piłki Nożnej rozplanował imprezy sportowe na dzień 3 maja postanowił w dniu tym wykorzystać piłkarzy Łodzi na dwóch frontach.

Łódź ma wystąpić reprezentacją swojego miasta do Warszawy, a jednocześnie i siebie w domu rozegrać pojedynek ze Śląskiem.

Czy nie za wiele PZPN żąda od Łodzi. Kapitan sportowy Łodzi będzie miał bardzo trudne zadanie do rozwiązania. Przede wszystkim nasunie się pytanie czy mamy pozostać u siebie na mecz ze Śląskiem najsilniejszą drużyną, a do Warszawy wysłać tak zwany drugi garnitur, czy też mamy kierować się tym, żeby i tu i tam walczyły równorzędne zespoły, ale wówczas możemy przegrać i ze Śląskiem i z Warszawą. Sytuacja staje się rzeczywicie bardzo skomplikowana. Jest ona dzisiaj już trudna do rozwiązania, ale cóż do piero będzie przed samym ustaleniem składów.

Łódź może wystawić nie tylko dwie drużyny, ale jak przyjdzie co do czego, to może nazbiierać znacznie więcej piłkarzy aniżeli 22 i porzucić ich po całym kraju, ale czy to społa się z wymogami zdrowej propagandy sportu, tego nie powiemy.

Otóż PZPN z jednej strony stara się wpłynąć osłabiająco na Łódź, jak chociażby wyeliminowa-

nie Łodzi z rozgrywek o puchar Kaluży, tłumacząc się w zawiliły sposób, że dlatego Łódź nie została zaproszona do walki o puchar, ponieważ jest w opinii PZPN, czy też okręgu krakowskiego osłabionym słabym, by móc walczyć z Krakowem, Warszawą czy też Śląskiem.

Widzimy więc brak konsekwencji. W rozgrywkach o puchar Łódź nie może grać, bo jest słaba. Nie bierze się Łodzi pod uwagę przy organizowaniu zawodów z drużynami przyjeźdnymi, ale gdy nadchodzi dzień 3 maja — dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej, to Łódź musi koniecznie wystawić dwie reprezentacje i to przeciwko najsilniejszym okręgom, jakimi jest Śląsk i Warszawa.

Dopatrujemy się w tym albo braku logiki, albo też jakiejś ukrytej głęboko tendencyjności. Ciekawi jesteśmy jak postąpi w tej sprawie nasz łódzki areopag piłkarski, czy będzie wypełniał polecenie wszystkich rozkazów władz naczelnych i czy też nareszcie zabierze głos i całą tę sprawę postara się wyjaśnić.

Czas najwyższy by Łódź połączyła zajęć w piłkarstwie polskim właściwe jej stanowisko.

## T. Kamiński na I miejscu

Jeden z najbardziej znanych zawodników sportu bokserkiego w Polsce — Paweł Sztydo ułożył w ostatnim Nr tygodnika „Sport” listę najlepszych pięściarzy Polski w poszczególnych wagach.

Otóż w wadze muszej na pierwszym miejscu znajduje się łódzianin Tadeusz Kamiński, a Stasiak zajmuje trzecie miejsce.

W wadze koguciej łódzianin Czarnecki jest na drugim miejscu za Grzywozorem ze Śląska. Bezpóśrednio po Czarneckim widzimy Sobkowiaka, a na czwartym dopiero Jóźwiaka z Bydgoszczy.

W wadze piórkowej na pierwszym miejscu znajduje się oczywiście Czołek z Warszawy, zaś na czwartym łódzianin Marcinkowski. W wadze lekkiej Zbyszek Ko-

walski z Łodzi jest na drugim miejscu za Koziołkiem z Poznania, a za Kowalskim widzimy Komudę.

W wadze półśredniej Olejnik z Łodzi jest za Grądkowskim ze Śląska.

W wadze średniej łódzianin Rychnicki zajmuje dziewiąte miejsce. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście Kolczyński, a drugie Nowa za ze Śląska. Pominieją Untona, który zdobył ostatnio mistrzostwo Łodzi w tej wadze.

W półciężkiej na 7 miejscu jest Jaskółka z Łodzi. Jaskółka ma za sobą Skwarę, Zbika i Stocka. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście bzymura.

W wadze ciężkiej Klimecki z Poznania ma za sobą bezpośrednio Niewadziła, a po Niewadzielu kroczy Drankowski z Warszawy.

Na liście więc najlepszych 60 zawodników Łódź posiada tylko 8 reprezentantów przy 16 ze Śląska i 12 z Poznania.

Jasną jest rzeczą, że lista ta ulegnie zasadniczej zmianie już w pierwszym dniu mistrzostw bokserkich Polski. Mistrzostwa rozpoczyna się 4 kwietnia w Łodzi.

### Popisowa lekcja boksu

Z inicjatywy władz sportowych młodzież szkolnej oraz przy poparciu Okr. Związku Bokserkiego zorganizowany zostanie w najbliższą niedzielę wspaniałe zapowiadający się popis bokserki z udziałem młodzieży szkolnej.

Imprezę tę nazwalismy popisem z tego względu, ponieważ będzie to właściwie pokazowa lekcja boksu, a potem nastąpi analiza poszczególnych ciosów w opinii sądziówkich orzeczeń.

Program przewiduje 8 walk młodzieży szkolnej, a ponadto pokazową walkę czołowych pięściarzy łódzkich.

Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 11 min. 30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295.

### Pływacy trenują

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że treningi odbywają się w każdą niedzielę w godz. od 10 do 13 na pływalni Polskiej YMCA (wejście od ul. Moniuszki 4n). W treningach mogą brać także udział zawodnicy niestowarzyszeni, jak i zaawansowani pływacy szkół średnich. Treningi prowadzi kapitan sportowy Związku ob. Majchrzak Eugeniusz, który będzie przyjmował każdorazowo zapisy przed godz. 10 w sekretariacie Polskiej YMCA. Treningi przewidziane są zarówno dla pań jak i dla panów

## Derby piłkarskie Łodzi

Mecze towarzyskie są nieraz znacznie ciekawsze od spotkań o mistrzostwo, w których walka, tocząca się o znacznie wyższą stawkę, wpływa ujemnie na sam poziom zawodów niż w spotkaniach

### Lekkoatleci trenują biegi na przełaj

Lekkoatleci Łodzi odbyli już kilka treningów w terenie zaprawiając się w biegach na przełaj.

Treningi cieszyły się powodzeniem i nie uległy wątpliwości, że odniosą one odpowiedni skutek w podniesieniu poziomu sportowego naszych biegaczy.

Pragniemy jednocześnie stwierdzić, że treningi prowadzone przez por. Nonasę w sali YMCA cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

Cieszy nas to bardzo, że lekkoatleci nasi pamiętają o konieczności prowadzenia tej tak zwanej suchej zaprawy zimowej przed wyjściem na boisko,

towarzyskich, w których poszczególni gracze, wykorzystując swoje ambicje sportowe, starają się przede wszystkim grać nadzwyczajnie fair.

W najbliższą niedzielę na boisku Zjednoczonych o godz. 15 min. 30 będziemy mieli spotkanie towarzyskie dwóch najsilniejszych drużyn piłkarskich Łodzi a mianowicie Zjednoczonych (lidera rozgrywek o mistrzostwo) i drużyny Zw. Zaw. Kolejarzy. Zjednoczeni wystąpią w następującym składzie: Makulynowicz, (Kaczko), Kamiński, Redel, Małos, Urban, Meyer, Grzędziel, Tomasz, Jankowski, Rączko i Piekarski. Drużyna kolejarzy będzie grała w tym samym składzie co z drużyną „Bałtyk” z Gdańska.

### Filmowiec — Wima

W niedzielę odbędzie się w hali Widzewa mecz bokserki między drużyną Filmowiec a zespołem Wima. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Początek o godz. 11 min. 30.



Kongres dziennikarzy stwierdza:

# W hierarchii zadań ogólnonarodowych

## nie ma pilniejszego nad zagospodarowanie Ziemi Zachodnich

(Korespondencja własna z Poznania)

Zagadnienie związania Ziemi Odzyskanych z terenami Polski Centralnej, zaludnienia ich i zagospodarowania, — od pierwszej chwili, gdy dzięki inicjatywie obozu demokracji polskiej stanęło na porządku dziennym naszej działalności państwowej i zaktualizowało się, natychmiast stało się przedmiotem zainteresowania polskich dziennikarzy.

Prasa była tym czynnikiem, który popularyzował Ziemię Zachodnią, informował, pomagał, niejednokrotnie stanowiąc ważki czynnik kontroli społecznej na tych terenach.

Po roku prawie akcji zasiedlania i zagospodarowywania tych terenów w początku nowej kampanii osiedleńczej, dziennikarze zapragnęli podsumować zebrane przez siebie doświadczenia, zbilansować i ocenić osiągnięte rezultaty i wyciągnąć z nich najważniejsze wnioski. Ten zamiar skryształizował się w idee zwołania specjalnej narady dziennikarzy zainteresowanych się Ziemiami Odzyskanymi. Mysł ta została zrealizowana w postaci Zachodniego Kongresu Dziennikarzy, który odbył się w dniach 16-ym i 17-ym bm. w Poznaniu.

Na Kongres przyjechało ok. 80 dziennikarzy, reprezentujących 36 pism, przede wszystkim — dziennikarzy ziem zachodnich. Przybyli również liczni goście: przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz państwowych, samorządu poznańskiego i łódzkiego, instytutów naukowych, organizacji społecznych, instytutu oświatowych itp.

Obrazy odbywały się w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego. Zagalę je w imieniu Komitetu Organizacyjnego red. Meclowski. Na przewodniczącą Kongresu powołano wiceprezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy — red. Ziembę, naczelnego redaktora „Dziennika Zachodniego” (Katowice), na sekretarza — red. Kraszewskiego z Zachodniej Agencji Prasowej (Poznań).

Stanowisko dziennikarzy w sprawie Ziemi Zachodnich najlepiej charakteryzuje depesza wysłana przez Kongres do Prezydenta Bieruta:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej  
Obywatel Bolesław Bierut  
Belweder

Dziennikarze zebrani w Poznaniu na pierwszym Zachodnim Kongresie Dziennikarskim, który skupił przedstawicieli całej prasy polskiej, zapewniali Obywatela Prezydenta, iż wola ich jest wzięcie jak największego udziału w podjętym przez Rząd Jedności Narodowej wielkim dziele repolonizacji ziem odzyskanych.

Zebrani na Pierwszym Zachodnim Kongresie Dziennikarskim

stwierdzają, że do naczelných zadań Narodu Polskiego należy pełne zasiedlenie ziem odzyskanych, dokonanie na nich głębokich procesów repolonizacyjnych, zorganizowanie nowego życia, w pełni polskiego, przez trwałe ich powiązanie z całością organizmu Państwa Polskiego.

Zadania te i ich ogólnonarodowy charakter są tak ogromne, że w ich realizacji udział musi cały Naród Polski, jedynie bowiem jego zbiorowym i jednolitym wysiłkiem mogą one być osiągnięte. Jedność Narodu jest rzeczą szczególnie ważną zwłaszcza w obliczu zagadnień zachodnich na ziemiach odzyskanych.

W pierwszym dniu Kongresu po przemówieniach powitalnych przedstawiciela Min. Ziemi Odzyskanych, ob. Jańkiewicza — dyr. gabinetu ministra, przedstawiciela Min. Inf. i Prop., ob. Baumrittera — dyr. Departamentu Prasowego, wojewodów: poznańskiego — dr Widy-Wirskiego, i olsztyńskiego — dr Robla, i ja oraz po referatach: red. Meclowskiego — „Prasa i zagadnienia naszego powrotu na Zachód” — i red. Kawczyńskiego — „Niemcy w zwierciadle Norymbergi”, które wzbudziły ogólne zainteresowanie, rozpoczęły się właściwe prace Kongresu. Odbywały się one w czterech sekcjach: narodowościowo-kulturalnej, społeczno-gospodarczej, propagandowej i niemcoznawczej.

W drugim dniu Kongresu zakończono referaty i dyskusje w sekcjach, po czym komisja rekapitulacyjna, złożona z przewodniczących i delegatów poszczególnych sekcji opracowała i uzgodniła teksty ostatecznych wniosków, też i rezolucji. Następnie odbyły się obrady plenum, w czasie których ustalono ostateczny tekst rezolucji i też.

Jakie są wyniki Zachodniego Kongresu Dziennikarzy?

Najważniejszym jest uzgodnienie stanowiska polskich dziennikarzy wobec problemów Ziemi Odzyskanych. W uchwalonej rezolucji czytamy:

Zachodni Kongres Dziennikarski, obradujący w Poznaniu w dniach 16

i 17 marca 1946 r. stwierdza, że wola Narodu Polskiego powrotu na pradawną Ziemię Piastowską nad Odrą Nisą i Bałtykiem, znalazła swój wyraz w spontanicznym napływie osadników na Ziemię Odzyskaną. Zagospodarowanie tej ziemi, osadnik polski przywraca im równocześnie polską kulturę duchową.

Pierwszy Zachodni Kongres Dziennikarski stwierdza ogrom dotychczasowych sukcesów w osiągnięciu zarówno Rządu Jedności Narodowej jak i całego społeczeństwa. Są one najlepszą odpowiedzią na pewne wypowiedzi zagranicznych polityków, próbujących kwestionować nasze zdolności zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i trwałego ich scalenia z systemem gospodarczo-politycznym państwa polskiego.

Doceniac w pełni mierze dotychczasowe wyniki nasze, nie zamykamy oczu na popełnione błędy i niedociągnięcia. W szczególności domagamy się zwiększenia kontroli nad sposobem gospodarowania na Ziemiach Odzyskanych oraz wciągnięcia całej prasy polskiej do współdziałania w kontrolowaniu całokształtu prac na Ziemiach Odzyskanych. Prasa bowiem jest najsilniejszym i najbardziej twórczym czynnikiem organizacji i kontroli społecznej.

Dalej Zachodni Kongres Dziennikarski stwierdza, że „pragnie jak najszerzej i najżywczej współpracy z prasą zachodnio-europejską i amerykańską. Wyraża jednak zdziwienie, że sprawy polskie niejednokrotnie poruszane są przez te prasy w sposób jednostronny bez należytej znajomości zagadnień polskich i zrozumienia polskiej racji stanu. Kongres wyraża nadzieję, że te objawy ulegną zdecydowanej poprawie i że

prasa obca ustosunkuje się do zagadnień polskich z takim obiektywizmem i zrozumieniem, z jakim prasa polska odnosi się stale do problemów międzynarodowych”.

„Zachodni Kongres Dziennikarski biorąc pod uwagę wielki ubytek krwi narodu polskiego w ostatniej wojnie oraz zapotrzebowanie na siły fachowe w kraju, wzywa do powrotu Polaków przebywających obecnie w Niemczech niezależnie od tego, jak dawno kraj opuścili”.

„Dziennikarze domagają się również jak najszybszego i całkowitego wysiedlenia Niemców z granic Polski, osłabienia ostrza walk partyjnych na terenach odzyskanych oraz apelują do władz państwowych o kierowanie do administracji publicznej i do wszystkich innych dziedzin życia kulturalnego, samorządowego i gospodarczego „dobrych fachowców i to przede wszystkim o wysokiej moralnej wartości, którzy by doskonałą znajomością spraw i problemów miejscowych mogli zatrzeć ujemne niejednokrotnie wrażenia dotychczasowe”.

W dziedzinie gospodarczej Zachodni Kongres Dziennikarski stwierdził niedostateczny stan poinformowania prasy o planach gospodarczych i pracach naszego przemysłu i zwrócił się z apelem do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o zwołanie w jak najkrótszym czasie dziennikarzy, na którym byłoby przedyskutowane „wszystkie aktualne zarządzenia z tej dziedziny”.

Na podkreślenie zasługuje sprawa organizacyjna biura i prac Kongresu, za co organizatorom należą się szczególne uznanie i podziękowanie.

Jerzy Karab

# Robolnicza Łódź

## zniszczonym wsiom Kielecczyny

Na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej w Łodzi w dniu 15.III.1946 r. powzięto następującą uchwałę:  
Zebrani na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimo-

wej w Łodzi oddają do dyspozycji Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Warszawie 60 proc. z ogólnej sumy 5.000.000 zł wpływów, tj. 3.000.000 zł z prośbą, by pieniądze te zostały przeznaczone jako dar robolniczej Łodzi dla zniszczonych wsi Kielecczyny.

W związku z powyższą uchwałą przekazujemy równocześnie kwotę 3.000.000 zł z prośbą o zużycie jej zgodnie z wolą ofiarodawców.  
Przewodniczący Komitetu  
(-) MIAŁ KAZIMIERZ  
Prezydent miasta Łodzi  
Sekretarz Komitetu:  
(-) BOROWIEC WŁADYSŁAW  
(Pełnomocnik Oddz. Łódz. PCK)

# Od Wydawnictwa

Administracja „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, III piętro, z dnem 1-go marca br. wznowia przyjmowanie prenumeraty.

Z dostarczaniem do domów

### Refleksje teatralne

## Szyfłowa praca...

Restauracja zniszczonego wojną naszego życia zbiorowego postępuje zwawo naprząd na każdym odcinku. Nie ostatnim, a bodaj jednym z pierwszych jest odcinek teatralny...

Jeszcze przed niewieloma miesiącami mieliśmy niejaki pretensje pod adresem czołowej sceny łódzkiej — Teatru Wojska Polskiego, o poziom gry, o celowość takiej lub innej koncepcji reżyserskiej, inscenizacji i tp. Obecnie teatr ten znalazł się na poziomie, który przynajmniej mu sprawiedliwie zasłużono miano czołowej sceny w Polsce. Bowiem, chociaż w Warszawie, Krakowie, czy Poznaniu obserwować można osiągnięcia, wybiegające często daleko ponad przeciętność, to jednak nie są to szczyty, na jakie z teatralnego punktu widzenia parzą, wzniosł się zespół, odtwarzający szeroko dziś dyskutowaną „Elektrę”.

Tej palmy pierwszeństwa, wierzymy, Teatr Wojska Polskiego nie zechce wypuścić z rąk i w szlachetnej rywalizacji miast,

Łódź popłynę już zawsze na czele.

Niniejszy felleton nie dotyczy jednak ani „Elektry”, ani Teatru Wojska Polskiego, lecz „Mariusza” — sztuki w 4 aktach M. Pagnol'a, granej obecnie w Teatrze Powszechnym TUR.

Ponieważ jednak Teatr Powszechny jest ilią Teatru Wojska i dysponuje tym samym zespołem aktorskim, jak również tym samym warształem dekoracyjnym, osiągnięcia obu Teatrów możemy słusznie zapisywać na jedno konto.

Na przedstawieniu „Mariusza” obserwujemy tak olbrzymi wkład pracy aktorskiej, reżyserskiej i inscenizacyjnej, że nie możemy powstrzymać się od wyrażenia podziwu dla wszystkich, którzy w widowisku biorą udział.

Zwłaszcza Aleksander Zelwerowicz winien być obypany powodzą „superlatywów” za reżyserię, jak również za świetną grę w roli Cezarego — ale o Aleksandrze Zelwerowiczu już wszystkie wiel-

kie słowa napisano — nie będzie my się tedy powtarzać.

Oprócz Zelwerowicza utrwaliło się nam w pamięci kilka postaci, które, mimo obecność wielkiego aktora na scenie, nie straciły nic ze swego blasku i skutecznie rywalizowały z jasnością wielkiej gwiazdy.

Na pierwsze miejsce otoczenia Zelwerowicza wysunął się młody aktor Czesław Wolęjko, według mnie najzdolniejszy artysta młodego pokolenia w teatrach łódzkich, a według opinii siedzących w pierwszych rzędach pan, aktor o najprzyjemniejszych warunkach zewnętrznych. Wolęjko pokazał Mariusza takiego, jakiego chciał Zelwerowicz reżyser — odstepując nieco od charakteru postaci Pagnol'a — ale w tej koncepcji był doskonały. Myślę, że to jest wielka przyszłość aktorska.

Halina Czengery jako Fanny sprawiała każdym zjawieniem się na scenie bardzo miłe wrażenie, stanowiąc dobrze dobraną partnerkę Mariusza. Od pierwszej chwili uwierzyliśmy, że szczerze kocha swego chłopaka, a o to przecież w tej roli głównie chodzi.

Pełne nasze zaufanie zyskał

Konstanty Pągowski, jako Panisse. Aktor ten wnosi tyle ciepła i prostoty, że chociaż autor usiłował go niejednokrotnie w naszych oczach ośmieszyć, myśmy tym sugestiom autorskim nie ulegli.

Z ról ważniejszych zapamiętaliśmy dobrze narysowane postacie kapitana małego promu — Władysława Kaczmareckiego; żebra - włóczęg — Edmunda Fiderla; kontrolera celnego — Henryka Modrzewskiego; zdradzącego — mimo świetną charakterystykę — rysy kobiece palacza z promu — Haliny Billing.

Honoryna, matka Fanny, krzyżada na nas ze sceny tak przeźrliwie, że baliśmy się każdego jej wejścia na scenę. Chwilami żalowałem nawet, że nie siedziałem w bezpiecznej odległości dwudziestego rzędu.

Dekoracje (Stanisław Teisseyre) lepsze chyba być nie mogły.

Reasumując — wysiłek i praca ogromna — rezultaty artystyczne — bardzo duże.

I właśnie dlatego nasuwa się w końcu przykre pytanie: — Po co to wszystko?

Komu z nas potrzebne było wysłuchanie nikogo nie obchodzącej

### Po prostu

#### Dni bez słodyczy

Wczoraj weszło w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, dotyczącego ograniczenia handlu wyrobami cukierniczymi. „Ciasłka wszelkiego rodzaju” — czytamy w rozporządzeniu — torty, pączki, faworki, pierniki i ciasto — we wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia” — nie będą mogły wykorzystywać się w sprzedaży. Czyli — czterzy razy w tygodniu nie będziemy wystawiani na pokusę, jakie wywoływać muszą apetycznie wyglądające, ale i „apetycznie” kosztujące słodycze. Nie wszyscy są oczywiście z tego zadowoleni. Nie wszyscy chcą ograniczać i postrzierać swoje apetyty nawet zyskiem dla własnej kieszeni. Ale to trudno. Niezadowolonych nie trzeba śnić — jak mówi przysłowie — sami się rodzą.

Na szczęście są i zadowoleni — tacy, którzy na słodycze nie mogą sobie pozwolić, dla których luksusem jest bułka. Ci mają nadzieję, że ograniczenie spożycia wyrobów cukierniczych uchroni je nadmiernie wysokie ceny tych specjalistów.

I słusznie. Dołkliwe daje się przecież odczuwać brak tych wszystkich produktów, które są do wypieku ciastek potrzebne. A więc cukru, małej ilości masła, nie mówiąc już o czekoladzie, czy kakao. Dlatego więc wówczas, gdy nie otrzymujemy na kartki dostatecznej ilości masła, gdy dzieci nie dostają mleka, ani słodyczy, wystawy i ludy cukierni uginają się pod ciężarem najbardziej wymyślnych przysmaków?

Postępowanym i tak zostają trzy dni w tygodniu, kiedy będą mogli powstrzymać się „przymusowy post”, a tymczasem ograniczenia może z rzeczywistości przychylić się do popięty choćby minimalnej. A i to przecież coś znaczy. Powodzenie akcji należy jednak od nas wszystkich. Od tych, którzy sprzedają, nabywają, konsumują. Wszyscy muszą zrozumieć, że wprowadzane ostatnio ograniczenia — bardzo zreszła nieznaczne w porównaniu z innymi kwajami — leżą w interesie ogółu.

### Produkcja włókiennicza w Pabianicach

Państwowe zakłady włókiennicze d. „Krusche i Ender” w Pabianicach już w dniu 12 marca br. zakończyły przewidzianą planem normę produkcję na tkalni na pierwszy kwartał 1946 r. Na ten okres planowane było wykonanie na tkalni 3.400.000 mtr. fabryka zaś wykonała już do dnia 12 marca 3.458.251 mtr.

h' historii młodego marsylczyka, którego pcha w szeroki świat jakas niezrozumiała dla dzisiejszego widza tęsknota za dalekimi wyspami? Co w przenośni znaczy niepokój, wymagający zaspokoje nia (który niby to w każdym z nas tkwi), bo inaczej człowiek całe życie będzie nieszczęśliwy, nawet przy boku kochanej i kochającej kobiety.

Więc dla wątpliwej wartości problemu sztuka wystawiona nie została.

Czy dla wartości literackich? — Nie uderza niczym szczególnym. Francja ma lepszych pisarzy niż Pagnol.

Teatralnie biorąc, „Mariusz” jest nawet monotony. Akcja nie trzyma nas w napięciu — miejscami ziewamy.

Jedynym usprawiedliwieniem jest rola Zelwerowicza (Cezary) — ale Zelwerowicz ma tyle lepszych ról, że gdyby tej nie zagral, wybaczylibyśmy mu na pewno.

Zatem ostateczne wrażenie takie: dużo doskonałej roboty — na próżno. Bez „Mariusza” dziury w niebie by nie było. Szyfłowa praca.

Stanisław Sojecki.



OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca...

Dr med. I. VOGEL z Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer...

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26...

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii...

Dr MAZUREK Tadeusz, spec. choroby nerek i pęcherza...

Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa...

Dr PIWOCKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne...

Dr S. ZURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych...

Dr med. B. TOLCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego...

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna, choroby nerwowe i wewnętrzne...

Dr med. E. MIKULICZ z Lwowa, lekarz-dentysta...

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby...

Dr ANATOLI MIKULKO, specjalista chorób kobiecych...

Dr WACŁAW KONAR, choroby żołądka, kiszki i wątroby...

DENTYSTA Włodzisław Stanisław, specjalność korony i mostki...

LEKARZ-DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna...

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE...

KRÓTKOFALÓWKA, kwarc, faradacja, Cegielniana 4...

RENTGEN - prześwietlenie płuc, serca...

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria...

Kupno i sprzedaż

BŁOCZKI do ołówka, zeszyty, makulaturę...

FOTOAPARATY małoobrazkowe, Retina-Leica-Contax...

„CENTRA“ przedstawicielstwo na miasto i wojew. łódzkie...

FABRYKA cukierek, czekolady i drażetek...

HURTOWNIA DROG. - APTECZNA Łódź, Al. Kościuszki 22...

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA CUKRÓW Hipolit Pawłowski...

KUPUJEMY srebro, płatiny najlepiej, Laboratorium...

BIELIŻNĘ DAMSKĄ, pończochy poleca Zofia Serafinowicz...

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia...

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe kupuje Biuro Techniczne...

SPRZEDAM płace przy Pomorskiej, Całość - częściowo...

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, Kupno, sprzedaż...

MAGIEL sprzedam, Wiadomość telefon 182-78...

SPRZEDAŻ łożek połowych oraz wszelkie roboty tapicerskie...

MASZYNY do szycia wszelkiego rodzaju dziewarskie...

DO SPRZEDANIA okazyjnie „Overlock“ i maszyny do szycia...

MASZYNY pończosznicze kotony cały zespół...

RURY żelazne i stalowe różnej grubości i średnicy...

PASTE do obuwia „Promień“ poleca Wytwórnia Chemiczna...

POTRZEBNA jest natychmiast wykwalifikowana przedszkolanka...

POTRZEBNI natychmiast mechanicy samochodowi do pracy w Łodzi...

POTRZEBNI: majster, elektryk, monterzy samochodowi...

POTRZEBNA od zaraz służąca czysta, uczciwa, do małej rodziny...

POTRZEBNE zdolne podręczne do krawiectwa damskiego...

CEROWACZKĘ - szlupenkę na reparaację ubrań...

POTRZEBNY administrator i agromom do majątku Chocień...

POTRZEBNA od zaraz służąca czysta, uczciwa, do małej rodziny...

Poszukiwanie pracy

SLUSARZ na maszyny rolnicze poszukuje pracy...

BUCHALTERKA samodzielna z 40-letnią praktyką...

OSOBA inteligentna ze znajomością buchalterji i prac biurowych...

PRZYMUJE przepisywanie na maszynie, Żeromskiego 85...

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFII biurowej, maszynopisania...

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości, Informacje...

KROJU, szycia, modelowania nowoczesnym systemem...

STUDENT udziela korepetycji tanio, Andrzej Nowak...

KURSY Handlowe Szamowskiej - Piotrkowska 125...

ANGELSKIEGO, francuskiego, stenografii, maszynopisania...

POSZUKUJĘ sklepu na Piotrkowskiej lub Główniej...

ZAMIENIĘ 5 pokoi na Zawadzkiej na 3 pokoje...

POSZUKUJĘ sklepu na restaurację lub restauracji...

URZĘDNICZKA „Społem“ poszukuje od zaraz skromnie...

LADNE dwa pokoje z kuchnią zamienię na większe...

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią przy Wodnym Rynku...

POKOJU umeblowanego w centrum poszukuje przemysłowiec...

Akuszerki

AKUSZERKA, Włostowskiej, Abiturientka Warszawskiej...

Różne

SKRADZIONO dowody i kartki żywnościowe...

FILATELISTOM cenniki wysła Witkowski, Poznań...

NAPRAWA wiecznych piór, klinika łatek...

ZGUBIONO dokumenty rejestracyjne A-30674...

ZGUBIONO legitymację służbową Li-gi Morskiej...

POSIADAM hurtownie i sklep galanterii...

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź...

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych...

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez W.U.Z...

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą...

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH R. P.

W WARSZAWIE Z SIEDZIBĄ W ŁÓDZI
Biurowo sprzedaż i magazyn główny: ul. Żeromskiego 98...

Przetarg nieograniczony

REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO - BUDOWLANY W ŁÓDZI
ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe...

Ważne dla siołówek!

ŚWIEŻY DORSZ po 52.- zł (mrożony po 55.- zł) za kg.
DORSZ WĘDZONY 100.- zł za kg...

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek itp. polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne ŁÓDŹ...

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

P. Płuciński i J. Grybek
Łódź, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego Nr 9/11...

ZGUBIONO legitymację tramwajową

na nazwisko Czechowicz Honorata, Żeromskiego 13.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Koper Stanisław...

ZGUBIONO legitymację tramwajową i punkty premijowe...

PIANINO firmy „Seiler“ okazują do sprzedania...

UWAGA HODOWCY GOLEBI POCTOWYCH! W dniu 7 kwietnia...

Bliższych informacji udziela Krakowskie Towarzystwo...

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Dyr. Poczty...

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Czerneckiej...

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Antonina Ciećko...

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych...

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą i inne...

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Antonina Ciećko...

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych...

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą i inne...

WIECH WIADOMO STOLICA
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Maszyny do szycia
Wszelkich systemów, (dziurkarki, me-rzarki, overlocki itp.)

SPÓŁDZIELNIE - HURTOWNIE
BARWNIKI do JAJ
„OLSTAR“

OGÓRKI KWASZONE
w beczkach bardzo smaczne i ładne...

SKLEP WŁOKIENNICZY
A. Petrycki i J. Grzybowska
Piotrkowska 102-a

Duży wybór kapelinów
szłoków oraz kapeluszy męskich

Już wkrótce ukaże się w księgarniach
znanego dzieła francuskiego anglisty...



KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIS: Benedykta Opała. słow.: Błogosława. JUTRO: Bazylego i Katarzyny; słow.: Bogusława
1865 Urodził się w Gisenach kompozytor Jan-Sebastian Bach.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-78
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60

Pierwsza karetka sanitarna

w darze od Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi czyni obecnie starania, mające na celu uruchomienie Pogotowia Ratunkowego PCK. Pogotowie takie istniało już przed wojną, rozwijając się bardzo dąbzie i przynosząc wielkie usługi ludności miasta.

Wznowienie Pogotowia Ratunkowego PCK odciąży w znacznym stopniu przeciążone pracą Pogotowia: Miejskie i Ubezpieczalni Społecznej.

Największą trudnością jest w tej chwili brak lokalu. Lokal, w którym mieściło się Pogotowie przed wojenną, zajęty jest przez pewną instytucję, z którą pertraktacje o zwolnienie go toczą się powoli i

uciążliwie. Po otrzymaniu lokalu Pogotowie zostanie natychmiast uruchomione, wszelkie zaś braki w wyposażeniu będą stopniowo uzupełniane.

Pierwszą karetkę sanitarną otrzymał Polski Czerwony Krzyż w Łodzi w darze od Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża. Jest ona już całkowicie przystosowana do przewożenia chorych. Spodziewane jest otrzymanie dalszych karettek.

W związku z tym Polski Czerwony Krzyż komunikuje, że rozpoczął już przyjmowanie zgłoszeń na przewożenie chorych.

Zgłoszenia telefoniczne 154-52 do godz. 22-ej.

Program radiowy

na czwartek, 21 bm, fala 224 m, 5.57 Kraków, 6.45 W.wa. 7.05 Poznań, 7.45 W.wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzien

KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67); „Teatraz“ (Piotrkowska 108) — „Szary lord“.
„Wisła“ (Przejazd 1) „Adria“ (ul. Główna 2) — „Trzech przyjaciół“ — Nadprogram „Latająca bomba V 1“.

ny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu“ — pow. Wandy Wasilewskiej. 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.03 W.wa. 14.40 Pięty. 14.55 Przegląd teatralny w oprac. Jana Sokolicz-Wroczyńskiego pt. „Afisz teatralny z miasta i czekolady“.

Z ukosa

Wesoła teoria i smutna praktyka

Znów otrzymałem list, tym razem od grona pracowniczek pewnej instytucji w Pabianicach. Piszą one, że są „wdzięczne za słowa uznania pod adresem kobiet-matek“, wypowiedziane przeze mnie w felietonach kobiecych. Szczególnie „przypadł im do serca“ felieton o klatce piersiowej i biodrach. Widocznie pabianiczanki chcą rodzić, nie tak, jak ta prawniczka, co napisała, że rodzina jest instytucją przestającą.

rzają“. Ale pabianiczanki zadają jedno ważne pytanie:

„Co mają zrobić matki, mające na utrzymaniu nieletnie dzieci, a których mężowie zostali zamordowani przez Niemców w obozach koncentracyjnych, czy też w ogóle zaginęli bez wieści? Jakże znaleźć wyjście i jak pogodzić jedno z drugim? Skąd czerpać środki na utrzymanie, kto ma pracować, a kto wychowywać dzieci?“

Oto paradoksy kwestii kobiecej i naszego życia w ogóle. Owa prawniczka, która nie chce mieć dzieci, ma posadę i czuje się dobrze. Kobiety, które chcą mieć dzieci i mają je (t. zw. przyszłość narodu), nie mogą znaleźć środków na ich utrzymanie, nie mogą sobie dać rady z zarobkowniem i wychowaniem dzieci. Bo pozbawione są męskiej opieki. W dobrze urządzonej społeczności ktoś powinien takim kobietom zastąpić mężów? Może państwo? Zwłaszcza, że mężowie tych kobiet tak czy inaczej zginęli dla narodu. Ale państwo, jak pisałem niedawno („Same paradoksy“ dn. 12.2.1946), cofnęło właśnie takim „rezerwistkom“ zasiłki, wypłacane za nieobecnych w kraju mężów. Państwo chce mieć dzieci (t. zw. skarb narodu), bo państwo bez obywateli istnieć nie może, ale nie zapewnia matce odpowiednich warunków bytowania. Ligę Kobiet, rozprawiające przez kilka godzin na swych akademiach o „prawach i obowiązkach“ kobiety, nie interesują się losem kobiet, które — osierocone przez mężów — chcą przede wszystkim wypełnić swój obowiązek pracy i wypełniają go mimo wszystkie przeszkody życiowe (taką postawę należy nazwać — bez patosu — heroiczną), a które to kobiety chcą mieć także swoje kobiece prawo do dziecka i jego wychowania.

Oto różnica między hasłami Ligę Kobiet a ich praktycznym zastosowaniem.

Otwarcie domu dla chronicznie chorych

Do licznych zakładów opiekuńczych, jakie prowadzi Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, przybył nowy.

Ostatnio Wydział otworzył „Dom dla chronicznie chorych“ przy ul. Parkowej 10, do którego przetranslokowano tego rodzaju chorych z innych zakładów opiekuńczych.

LUDOMIR RÓŻYCKI W FILHARMONII

W piątek, dnia 22 bm, o godz. 20 odbędzie się wielki koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego. W programie wspaniały poemat symfoniczny „Anelli“ Polonez uroczysty, Suita charakterystyczna oraz fragmenty z baletu „Pan Twardowski“.

Orkiestra pod osobistym kierownictwem kompozytora. Jako solistka wystąpi Stefania Różycka, żona kompozytora. W jej wykonaniu usłyszymy szereg pieśni z orkiestrą.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk“ Narutowicza 20. (Kr)

STANISŁAW SZPINALSKI W FILHARMONII

W niedzielę, dnia 24 bm, o godz. 12 w południe wystąpi w Filharmonii z własnym recitale najwybitniejszy pianista polski, który wykona imponujący program złożony z utworów: Bacha, Beethovena, Chopina, Liszta, Debussy'ego, Paderewskiego, Albeniza i Szellegowskiego.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk“ Narutowicza 20. (Kr)

MALARSTWO SZYLDOWE, ŚCIENNE I DEKORACYJNE B-cja KOSTRZEWSKY Łódź — ul. 11 - Listopada Nr 3. Wykonanie solidne. (2073)

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

60) POWIEŚĆ
Badanie zaczęło się od zapisania personali! Równym donośnym głosem podawał Remigiusz imię. Nazwisko, datę i miejsce urodzenia, znosząc spokojnie gromy w oczach majora. Natomiast, kiedy padło pytanie, do jakiej bandy Remigiusz należał, Polak wyprostował się jeszcze bardziej i odrzekł tonem twardym, pełnym oburzenia:

piej... Jeżeli niczego nie ukryjesz, możesz zyskać nawet... pewne względy. Sluchamy! —
— Przede wszystkim chcę was uświadomić, o czym mimo wszystko wiecie zupełnie niewiele. że ruch oporu opanował już cały kraj. Sporadyczne dotąd wypadki sabotażu, napadów, potyczek z policją czy wojskiem, mają dziś już charakter zorganizowanej wielkiej akcji. Akcja ta ma oczywiście na celu wyrzucenie was stąd jak najprędzej!

— Służę panu! —
— Do jakiej... grupy należałeś?
— Do swojej własnej!...
— Acha! — Więc — czołowy! — Tym lepiej Tym większą mamy... przyjemność.
Major skłonił się ironicznie przed Remigiuszem. Remigiusz uczynił to samo, tylko z większą ironią w ruchu — na co major zgrzytnął zębami, ale jeszcze nie wybuchnął.